

Wycieczka ze Spiszu i Orawy na Jasnej Górze.

Ongi przed laty, gdy naród polski oddawał się w chwili najazdu Szwedów na kraj pod opiekę skrzydła Jasnogórskiej Królowej Korony Polskiej,

przeniesiony obecnie na stanowisko komisarza rządowego w Lublinie Personal urzędowy i ludność powiatu żegnała go też z żalem, życząc powodzenia na nowej placówce i zdobycia takiej samej sympatii, jaką go otaczano w Częstochowie.



Wycieczka ze Spisza i Orawy na Jasnej Górze: Grupa uczestników wycieczki

nie działo się z pewnością w Ojczyźnie naszej gorzej, niż dziś. Wróg zniszczył ją ogniem i mieczem, kwitujące miasta i sioła zmieniły się w kupy gruzów, drogę pochodni wroga znaczyła przerażająca pustka i mogilne krzyże, pod którymi spoczęli snem wiecznym ci, którzy stanęli w Jej obronie.

Tak było wówczas, tak jest i dziś, gdy ze wszystkich stron czyha na nas wróg zjadły i podstępny, i rad byłby, gdyby się udało okuć w nowe pęta Białego Orła, rwącego się do nowego lotu.

W utrapieniu zwrócił się wówczas naród polski do swej Królowej, która za swą stolicę obracała sobie Jasną Górę i ta ufność, z jaką pod jej skrzydła pospieszył, nie zawiodła go... Wróg, który pewny był już zwycięstwa, uciekał w pohańbieniu.

I dziś ludność nasza, cierpiąca od wrogiej przemocy, nie zapominała o swej Królowej, a dowodem tego wycieczka Spiszaków i Orawiaków na Jasną Górę, by tam uprosić sobie opiekę i pomoc i siły do walki z czeskim prześladowcą.

Spieszili tu z ufnością, odjechali pokrzepieni na duchu i z silnym postanowieniem, że raczej śmierć poniosą, niż mieliby ustąpić w walce o swe najświętsze ideały, tak brutalnie deptane przez zapaśniętego wroga.

Dzielni bojownicy za sprawę narodową, prawdziwi męczennicy jak niegdyś Podlasianie, byli w Częstochowie przedmiotem nad wyraz serdecznego przyjęcia, zbierając na każdym kroku dowody sympatii, uznania i współczucia, jakie dla nich żywi każde serce polskie.

Pożegnanie zasłużonego urzędnika.

Stanowisko starosty, czyli naczelnika powiatu w byłej Kongresówce, nie jest ani, łatwym ani, przyjemnym, zbyt smutną pamięć zostawili po sobie tego rodzaju urzędnicy z czasów rosyjskich, a potem za okupacji. Wiele też trzeba pracy i wrodzonego taktu, aby dawne zło naprawić i przekochać ludność, że urzędnik jest na to, aby ją otaczać opieką, a nie jak dawniej przedstawicielem knuta rosyjskiego, austriackiego lub niemieckiego.

Powoli nabiera też ludność ufności do nowych przedstawicieli władzy, widząc, że to nie dawni satrapowie, lecz obywatele, którzy dobro jej mają na celu.

Energia połączona z fachowym wykształceniem i obywatelskim pojmowaniem swych ciężkich obowiązków, to cechy charakterystyczne bardzo wielu z tych, których powołano w byłej Kongresówce na odpowiedzialne stanowiska starostów. Słyszysz się, co prawda czasem i głosy narzekania, są to przecież Bogu dzięki tylko wyjątki.

Do rzędu starostów, którzy potrafili godnie odpowiedzieć przyjętemu na siebie obowiązkowi, należy p. Rączka, naczelnik powiatu częstochowskiego,

Ilustracja nasza przedstawia starostę Rączkę w otoczeniu urzędników częstochowskiego starostwa.

Zmiana w kierownictwie Arcybractwa Miłosierdzia.

Krakowskie Arcybractwo Miłosierdzia i Bank pobożny, to instytucja w najdalej idącym znaczeniu pojęcia tego słowa humanitarna. To dzieło prawdziwego i najszczytniej pojętego miłosierdzia chrześcijańskiego, założone przed wiekami przez X. Piotra Skargę, za cel swej pracy obrało sobie najbiedniejsze warstwy ludności i wśród nich rozwija stale błogosławioną swą działalność, spiesząc najbardziej potrzebującym z doraźną a dyskretną pomocą. Fundusze początkowe bardzo skromne, z czasem przez zapisy szlachetnych jednostek, rosły stale, dziś jest ona opartą na silnych podstawach finansowych i otoczoną zasłużonym szacunkiem i uznaniem.

Humanitarna ta instytucja posiada majątku około trzy miliony w papierach oprocentowanych, a oprócz tego trzy budynki czynszowe i jeden administracyjny. Wszystkie dochody obracane są na cele określone statutem, a między innymi na wsparcia dla zamieszkałych w Krakowie starców i starszek,

chorych, ubogich rodzin, wdów i sierót. Dalej na posagi dla panien, idących za mąż lub wstępujących do zakonu, na wsparcia dla rekonwalescentów i podupadłych rzemieślników. Niemniej ważnym działem jest udzielanie stypendyów dla kształcącej się młodzieży i rzemieślników, udających się za granicę w celu wydoskonalenia się w obranym zawodzie, jak i zapomóg na zakładanie warsztatów. Instytucjom pokrewnym przychodzi też często z materialną pomocą.

Zwłaszcza Bank pobożny, połączony z Zakładem zastawniczym, to prawdziwe dobrodziejstwo dla biedaków. Otrzymują tu bezprocentowe pożyczki, często bardzo przy sposobności ważniejszych



Zmiana w kierownictwie Arcybractwa Miłosierdzia: X. Dr Infułat Czesław Wądołny, dotychczasowy Starszy Arcybractwa Miłosierdzia.

zdarzeń, najmnijesz pożyczki bywają umarzane i spłacane z funduszu Arcybractwa.

Nie ma poprostu dziedziny miłosierdzia, którą nie zajęłoby się Arcybractwo. Dach wiekopomnego Piotra Skargi żyje i rozwija się stale w dawnym budynku przy zbiegu ulic Siennej i Stolarskiej, a szczytne idee Fundatora krzewią dalej ludzie dobrej woli, których nie brak w podwawelskim grodzie, znanym szeroko ze swego miłosierdzia dla biedaków.

Ostatnio w Arcybractwie Miłosierdzia zaszły zmiany w kierownictwie. Na ogólnym zgromadzeniu członków Arcybractwa, odbytem dnia 14 z. m. pod przewodnictwem X. biskupa Nowaka, składał



Pożegnanie zasłużonego urzędnika: Starosta p. Rączka z gronem urzędników.